

Gazeta Lipnowska

Organ Powiatowego Związku Komunalnego.

Abonament

wynosi rocznie 10,80 zł, kwartalnie 2,70 zł, miesięcznie 90 gr Z dostawą pocztową zł 2,89 kwart., 97 gr miesięcz.
-: Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę. :-

Ogłoszenia

Ogłoszenia: $\frac{1}{1}$ str.=120 zł. $\frac{1}{2}$ =70 zł. $\frac{1}{4}$ =40 zł. $\frac{1}{8}$ =20 zł.
Częstsze ogłoszenia rabat. — Wszystkie biura reklamowe przyjmują ogłoszenia. Cena egz. pojedyncz. 30 gr.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania.

№ 11.

Lipno, dnia 13 maja 1929 r.

Rok I.

Do pracy.

Polska znajduje się w takim położeniu, że żyć samodzielnie może tylko jako naród potężny.

Geograficzne nasze stosunki, warunki rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturalnego, i właściwości naszej duszy wpływają na to, że bierne poddanie się biegowi dziejowemu, chęć zamknięcia się w ciasnym kółku swoich najbliższych spraw, i wszelki niedbający o losy i rozwój innych egoizm — prowadzą nas nieuchronnie do zamierania, mszcząc się o wiele srożej na nas, niż na narodach innych. Rozwój i przyszłość ukazują się w Polsce zawsze w perspektywie ekspansji — nie zaborczej, lecz kulturalnej i ideowej, w promieniach misji, jaką Polska podjąć i przeprowadzić potrafi między narodami świata.

Siły do jej podjęcia występowały zawsze w dziejach Polski w okresach świetności i wykazywały często zdolności osiągania wyników większych, niż je obliczyć może epoka Bolesława Chrobrego i Jagiellonów, oraz chociażby ostatnia walka o niepodległość w czasie wielkiej wojny, kiedy mimo wiekowego działania rozkładających czynników niewoli, znalazły się pod wszystkimi zaborami i na wszystkich emigracjach siły do bohaterskiej walki o niepodległość, oraz do pracy o niepodległość tę we wszystkich dziedzinach rozbudowującej. Wyniki tej walki i pracy, podjętej przez garść stosunkowo nieliczną, zwłaszcza w porównaniu z materialną potęgą wrogów, okazały się zdumiewająco wielkimi i przewyższyły najśmielsze nadzieje najbardziej ofiarnych bojowników i najbardziej zuchwałych „marzycieli”.

Pomimo to jednak obecny stan naszego narodu niepokoi i wzbudza poważne obawy.

Opinia polska ulega dziś tradycji najsmutniejszych okresów historii, kiedy zanikał autorytet państwa. Ustami powtarzamy słowa o silnym rządzie, ale nie rozumiemy, że silny rząd to wiara w człowieka, to szacunek dla woli jednostki — to dawanie jej pola pracy na tej placówce, ważnej czy podrzędnej, na jakiej ona stoi, to wzmaganie jej inicjatywy i odpowiedzialności. Nie rozumiemy, że zaprzeczeniem idei silnego rządu jest owa manja decyzji zbiorowych w każdej dziedzinie, nie w ustawodawczej tylko, lecz i w czysto wykonawczych, jakimi są administracja, obrona państwa, polityka zagraniczna i t. d.

Brak szacunku dla woli człowieka i twórczej jego pracy jest źródłem upadku i w innych także

nie tylko ściśle politycznych dziedzinach życia polskiego.

Wszystko, co jest świadomym wysiłkiem, w imię wyraźnej idei podjętym, zaledwie wegetuje. Nauka i sztuka, praca stowarzyszeniowa, społeczna, wychowawcza opadła poniżej poziomu świadomości społeczeństwa nie znajdując dość silnego oddźwięku w masach. Poziom kultury narodowej obniżył się, mimo że niepodległość stwarza jej pomyślniejsze warunki. Sprawy ekonomiczne są czemś gruntownie obcem dla dzisiejszej polskiej opinii publicznej.

Wszystko natomiast, co jest pasożytnictwem, zerowaniem na organizmie państwowym i społecznym, wypływa dziś na powierzchnię, zyskując powodzenie i uznanie. Męty wypłynęły na wierzch, siły niszczycielskie, wyzbyte czci i sumienia, bogacą się cudzym wysiłkiem i cudzą pracą, szerząc demoralizację i podkopując grunt pod młodą państwowością polską.

Imię ich legjon. Paszarze i waluciarze, spekulanci giełdowi i polityczni, poszukiwacze koncesyj, karjerowicze, wszelkich odcieni, polipy, wysysające soki żywotne narodu dla zaspokojenia swoich egoistycznych apetytów i napełnienia kieszeni, bez pracy, lecz kosztem społeczeństwa i państwa stanowią złowrogą siłę, nie cofającą się przed niczem, używającą wszelkich środków dla osiągnięcia swych celów.

Lepsza część inteligencji, pozbawiona warunków materialnych, niezbędnych dla wydatniejszej pracy i zaspokojenia potrzeb intelektualnych — wegetuje, 2-ga jej część została wciągnięta w zastępy sił spekulacyjnych i rozkładowych, zatraciła podstawy moralne, te podstawy, bez których niema twórczej pracy intelektu. To też w okresie, kiedy praca i twórczy intelekt stają się coraz bardziej niezbędne dla rozwoju tak materialnej, jak i duchowej kultury narodu, inteligencja polska i pracownik polski występują na arenie życia publicznego nie jako siła czynna, lecz jako siła bierna.

Jak przywrócić szacunek dla człowieka i jego woli, jak przeciwdziałać pasożytnictwu, ciemnym siłom antyspołecznym, jak zwalczać apatię i bierność, związać naród z państwem, pobudzić społeczeństwo do celowych intenzywnych wysiłków.

Twórcą wszelkich wartości ludzkich, tak materialnych jak i moralnych, jest praca. Znajdują się ona w dyspozycji czynników, które wyzyskuje

ją dla swych osobistych lub grupowych korzyści i organizują ją, ten zasadniczy cel mając na względzie. Temu systemowi przeciwstawiona być musi taka organizacja świata pracy, któraby służyła nie żadnym celom jednostkowym lub klasowym, ale całości organizmu narodowego. Życie zbiorowe musi być tak urządzone, aby praca i tylko praca miała decydujące stanowisko w państwie i społeczeństwie. Domaga się tego sprawiedliwość, domaga się tego również sprawa dobra publicznego i przyszłość Polski.

Ale ta zmiana porządku normalnego i społecznego nie dokona się sama przez się, drogą jakiejś naturalnej ewolucji czy żywiołowej rewolucji.

Zmiany tej człowiek sam musi dokonać swoją wolą światową i czynem, zaczynając od siebie, od swego własnego życia i stosunku do swego warsztatu pracy.

Jest w Polsce materiał ludzki zdolny do podjęcia takiej przebudowy, ale dziś znajduje się on w rozpruszeniu i błąka się w powszechnej dezorientacji. Jest typ ludzi zdolnych do wprowadzania

w życie nowego pierwiastka moralnego, zdolnych do tego by całą swą osobą — duszą i ciałem — stać się instrumentem sprawy dobra i doskonalenia powszechnego. Dowiodła tego epoka walki o niepodległość i jej obrony, dowodzą tego codziennie przykłady prawdziwego oddania, poświęcenia a nieraz heroizmu pracy zawodowej, społecznej, kulturalnej, wychowawczej.

Dzisiejszy stan społeczny Polski wprost woła o skupienie tych ludzi na nowej, moralnie wiążącej podstawie, o rozszerzenie ich grona, o nawiązywanie czynnej łączności i współpracy pomiędzy warsztatami i ogniskami ich twórczej pracy, o rozbudowę ognisk nowych i dostarczanie im coraz to nowego materiału sił ludzkich.

Zorganizowanie tych rzesz we wspólnym poczuciu odpowiedzialności — i na jednolitej podstawie moralnej: walki o tryumf prawa pracy, planowe zespolenie tych wysiłków dla wspólnej budowy — stwarza nową potęgę, która od razu może potrafi świadomie zmieniać stosunki kulturalne, gospodarcze, państwowe — i przekształcać porządek społeczny.

Z życia miejscowego.

Wiec w sprawie wypadków w Opolu.

Mieszkańcy miasta Lipna zostali do głębi poruszeni wiadomością, podaną przez prasę o barbarzyńskim pobicie zespołu artystów Opery Katowickiej, którzy przyjechali na gościnny występ do Opolu, aby w miejscowym teatrze wystawić operę „Halke”.

Z inicjatywy Oddziału Powiatowego Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołany został na dzień 7 maja r. b. wiec w mieście Lipnie dla zaprotestowania przeciwko metodom pruskiej hakaty.

Zebrani w liczbie tysiąca osób, po wysłuchaniu pięknego przemówienia pana Gacka — nauczyciela szkoły powszechnej — jednomyślnie uchwalili odczytaną rezolucję poniższej treści:

Rezolucja:

Zebrani w dniu 7 maja 1929 r. mieszkańcy miasta Lipna na wiecu manifestacyjnym Związku Obrony Kresów Zachodnich uchwalają:

1) Wobec tego, iż dr. Schacht, niemiecki delegat do odbywających się w Paryżu rokowań reparacyjnych, ośmielił się wypowiedzieć, że wypłacalność należnych od Niemiec odszkodowań wojennych uzależnia od rewizji zachodniej granicy Rzeczypospolitej Polskiej, — oświadczamy, iż Społeczeństwo Polskie, — do ostatniej głębi swej jaźni oburzone tem bezczelnym wyzywającym stanowiskiem Niemca, aż do ostatniego tchnienia ostatniego

DZIAŁ REGIONALNY.

KAZIMIERZ KELLER.

Materiały do monografii m. Lipna.

(Dalszy ciąg).

Z wizytacji dziekańskiej pod datą 1787 r.

Funduszu żadnego na organistę nie masz, tak i mieszkania własnego nie ma, tylko mieszka w chałupie, w której przedtem doroczny siedział mieszkaniec. Podobnie dla uczącego dzieci nie masz mieszkania, ale tylko w mieście mieszka i tam dzieci ci uczy, kolejną jadać w domu tych, których dzieci do szkoły chodzą, bywa. **Zimą bywa uczących się dzieci 12 lub 15, a latem ledwie 5 albo 6.**

W wizytacji dziekańskiej pod r. 1785 czytamy:

Organista jest Michał Ogonowski, osobnego do uczenia dzieci nie masz, bo nie tylko na tego, ale i na organistę funduszu nie masz.

Z wizytacji dziekańskiej 1787.

Żadnych nie masz poddanych. Mieszkańców rocznych 6 mieszka w czterech chałupkach, w piątej dziady, a w szóstej propinacja. Żadnych stawów, żadnych jezior i młynów nie masz. Las tylko do opa-

łu wystarczyć może. Żadnych nie masz snopkowych dziesięcin, ani petycji.

Trzy czy dwa kościoły w Lipnie.

Z ustępu o fundacjach Kościelnych daje się wyraźnie ustalić, że w Lipnie prócz kościoła parafjalnego w wieku XVIII był kościół św. Barbary niekonsekrowany. Nadto należy przypuszczać, że był ongiś i trzeci kościół, co wynika ze zdania, „gdzie kościół stał, na tem miejscu tylko figura stoi”.

Z wizytacji kościelnych wynika, że parafia lipnowska nie należała do zamożnych, ani też zaludnionych. Zimową porą w r. 1787 w szkółce uczyło się dzieci od 12 do 15, latem ledwie 5 i 6. Nauczyciel miał kolejne utrzymanie u rodziców tych dzieci, które chodziły do szkoły.

Stan szkolnictwa.

Dziś liczba uczącej się młodzieży w szkołach powszechnych w porównaniu z podanemi liczbami wzrosła stokrotnie. Liczby 12—15 uczącej się młodzieży w szkole, pozornie mała w zestawieniu z liczebnością miasta, jakowa liczebność nie było z pewnością wielka, acz ścisłej ilości ani przybliżonej ludności nie można z braku źródeł ustalić i w zestawieniu z ówczesnym stanem kulturalnym, źle świadczy o poziomie potrzeb umysłowych ówczesnego Lipna, tymbardziej, że to miasto nigdy nie na-

budaj pozostającego przy życiu Polaka, nie dopuści do tak zamierzonego gwałtu nad Narodem i Państwem Polskiem i wzywa Rząd, żeby niczego nie zaniedbał, stanowisko to Narodu Polskiego ujawnił i kulturalnemu i cywilizowanemu światu całemu dał wiedzieć, a rozpoczynając namiętnie kroki przeciwdziałania, jasno i mocno zastrzegł się wobec Niemiec, że do tego nie dopuści.

2) Rozumiejąc na podstawie wielowiekowych doświadczeń, iż żądanie takiej rewizji przez Niemca to zakus na ponowny zabór ziemi polskiej i tak jeszcze przez Traktat Wersalski nie zwróconych nam w pełni i od tej samej zachodniej strony — oświadczamy, iż z Grunwaldzkim impetem wszelką taką napaść odeprzemy, bo to w obronie własności Prawem Bożem ustanowionej i prawem przekazanej nam historycznie do poskramiania wszelkiego barbarzyństwa i zbrodni — idącej bądź z zachodu, bądź ze wschodu, zagrażającej Narodowi Polskiemu, a przez to całemu kulturalnemu światu, który przecież po niebywałym wysiłku wielkiej wojny i stałym dążeniu do ustalenia pokoju, winien nam współudział i poparcie.

3) Równocześnie niemal jakby na przypadkowe ujawnienie istotnych, a tak skrzętnie narazie ukrywanych zakusów niemieckich — przez usta dr. Schachta w Paryżu, tak niewinnie tylko wypowiedzianych — zaszły barbarzyńskie, a zbrodnicze wypadki w Opolu — pozorną nieudelnością, czy nieświadomością niemieckich władz bezpieczeństwa, świadomie popartych.

4) Stwierdzając powyższe, w niemożności dania narazie bezpośredniego odporu na ten barbarzyński gwałt i zbrodnię postanawiamy dolożyć wszelkich starań, iżby, odpierając tą samą, lecz kulturalną bronią napaść doprowadzić do rewizji i kulturalnego ograniczenia praw, jakich zaznaje mniejszość niemiecka w Polsce, często nawet ze szkodą Narodu Polskiego. Wzywamy Rząd do natychmiastowego poniechania tak wysoce tolerancyjnej polityki wobec Niemców w Rzeczypospolitej Polskiej.

5) Pokrywdzonym braciom naszym w Opolu ślemy gorące wyrazy naszego szczerego współczucia w bólu — który jest wspólnie i bólem naszym — przez bestjałsko

rozpętanych Niemców zadanym w chwili pielęgnowania i utrwalania sobie niezrównanej, a dla barbarzyńców niedoścignionej kultury polskiej. — Trwajcie! A wspólność dusz i myśli naszych z Wami, niech będzie pokrzepieniem serc Waszych w Wierze, iż dopełnia się miara. Dzień Wyzwolenia jest bliski. Prawda zwyciężyć musi.

6) Zwracamy się wreszcie do całego polskiego społeczeństwa, iżby w myśl postawionych tu przez nas zasad i zawołań, stanęło jak jeden mąż — starzec, czy dziecko, mężczyzna czy niewiasta — i zażądało od miarodajnych w Państwie Polskiem czynników poprawienia dotychczasowego stanowiska naszego Państwa wśród międzynarodowych stosunków, tak, iżby w przyszłości nie odważono się bezcześcić godności i narodowej kultury polskiej. Tam zaś gdzie stanowisko to jest zgodne z istotą praw, wymagań i godności Narodu, mocno i jednomyślnie za Nim stanąć.

* * *

Rezolucja ta wyłożona będzie do podpisu przez kilka dni w Magistracie m. Lipna. W chwili obecnej, według posiadanych wiadomości już kilka tysięcy osób złożyło swój podpis, potępiając tem samem ohydne gwałty niemieckie i wzywając czynniki rządowe do zastosowania najdalej idących środków zaradczych.

Obchód Konstytucji 3. Maja w Dobrzyniu n. W.

Dzień pogodny i słoneczny. Pogoda, która tak długo nie dopisywała, postanowiła widocznie nie kompromitować przysłowionego miesiąca ciepła i zieleni i zjawiała się w całej swej okazałości. Ulice miasteczka przybrane w szatę narodową, zaroily się od publiczności miejscowej jak i poza miejscowej.

Nadspodziewano pogoda dopomogła do urządzenia „kwiatka“ na rzecz P. M. S. To też od samego rana, rażno uwijało się kilka par ze skarbankami w rękę — nie przepuszczając nikogo. —

O godzinie 9 rano zaczęły ścigać przed Magistrat liczne organizacje jak: straże pożarne, szkoły, harcerze, sokoli, strzelcy, peowiacy, tow. łowieckie, cechy ze swymi szlاندarami, oraz liczne tłumy publiczności. Po uformowaniu się pochodu, w takt muzyki ruszono do

leżało do kategorii w jakimkolwiek stopniu wybitniejszych prowincjonalnych osiedli miejskich, zaznaczonych w historii.

Nauczycielem młodzieży szkolnej w r. 1785—1787 był — jak należy wnioskować — organista Michał Ogonowski.

Domy modlitwy.

Prócz kościołów katolickich w tym czasie t. j. w końcu XVIII w. w Lipnie były prywatne domy modlitwy dla innowierców wyznania ewangelickiego (popularnie zwanych lutrami) i bożnica dla żydów.

Korytarz podziemny.

Wedle podań, które zachowały się wśród tutejszej ludności, kościół parafjalny jest połączony lochem podziemnym z parkiem miejskim i górą św. Antoniego. Jeśli hradyszczce obronne znajdowało się w miejscu gdzie obecnie znajduje się park miejski i góra św. Antoniego, istnienie takiego lochu staje się całkiem prawdopodobne, podobne bowiem połączenia podziemne istniały i w innych miejscach.

Przywileje królewskie.

Każde miasto — jak to wiadomo z historii — otrzymywało od monarchów różne przywileje gwoli gospodarczego rozwoju osiedli miejskich. Godzi się przeto wyliczyć owe przywileje, jakimi miasto zostało obdarowane, są one następujące:

1. Przywilej Władysława, Łęczyckiego i Dobrzyńskiego Księcia, z r. 1349 w Bobrownikach w śro-

dę po niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego wydany, nadający miastu na własność 26 włók miary chełmińskiej wolnych ziemi, na wzór nadania miastu Rypinowi udzielonego.

2. Przywilej Władysława Jagiełły, króla polskiego w r. 1422 w mieście Włocławku w poniedziałek w dzień św. Urbana wydany, zwiększający terytorjum m. Lipna do 60 włók gruntu miary chełmińskiej z wszelkimi i szczególnymi tychże włók użytkami, jako też ze wszystkimi tegoż miasta dochodami, daninami etc., i z innymi użytecznościami tak z fabryk, młynów, tartaków i t. p., obok tego tymże przywilejem król Władysław nadał miastu prawo propinowania z tą prerogatywą, iż w odległości jednej mili naokół miasta Lipna żadna karczma, ani szynk zakładanymi być nie mogą.

3. Przywilej Zygmunta, króla polskiego, w r. 1519 w Piotrkowie w środę wigilii św. Macieja Apostoła wydany, uwalniający mieszczan od uiszczenia 28 grzywien i ustanawiający wysokość grzywien osiem.

4. Przywilej króla Augusta III z dn. 5 sierpnia 1785 w Warszawie powyższe przywileje potwierdzający w całym ich brzmieniu i mocy.

5. Przywilej Stanisława Augusta z r. 1790, nadający miastu targi co piątek w każdym tygodniu i w rok 12 jarmarków.

kościół, gdzie solenne nabożeństwo odprawił ks. dziekan Leonard Lipka, a śpiewy wykonał chór z towarzyszeniem orkiestry. Po nabożeństwie ks. Lipka przemówił ze stopni ołtarza o znaczeniu święta i o wspólnej pracy wszystkich organizacji.

Msza skończona, wszyscy wychodzą przed kościół, skąd ruszył imponujący pochód ulicami miasta do Domu Ludowego, gdzie odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem komitetu i szkoły.

Po zagajeniu akademji, p. Stanisław Witkowski, kierownik szkoły, wygłosił płomienny odczyt o znaczeniu święta Konstytucji 3 Maja. Odczyt ten naprawdę wzbudził wśród zebranego tłumu entuzjazm. Potem odbyły się deklamacje i śpiewy. —

Po półtoragodzinnej przerwie odegrane zostało okolicznościowe przedstawienie pt.: „Na próbę” urządzone staraniem sekcji dramatycznej przy Stow. P. M. M. pod kierownictwem p. Stanisława Rapacza nauczyciela 7-kl. szk. powsz. Przedstawienie sumiennie wyreżyserowane, osiągnęło należyty sukces.

Po przedstawieniu przewodniczący komitetu obchodu ks. L. Lipka, podziękował całemu zespołowi sekcji dram. za pracę położoną dla uczenia wiekopomnej rocznicy konst. 3 Maja, oraz tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do uczenia tak drogiego nam Polakom święta. — O godzinie 4 p. p. zakończyła się druga część akademji odśpiewaniem hymnu narodowego.

S. R.

Wybory do Kasy Chorych. Tydzień ubiegły minął pod znakiem formowania list wyborczych do Kasy Chorych. Przedstawiciele różnych ugrupowań społecznych, czy politycznych raźnie uwijali się po powiecie popularyzując swoją listę i kaptując sympatyków. Według osiągniętych informacji zostało złożonych pięć list, a mianowicie stanu średniego, społeczno — gospodarczego zjednoczenia, P. P. S. (C. K. W.), bundu i Poale-Sjonistów — jak widzimy dwie ostatnie żydowskie.

Sądząc na podstawie układających się warunków z list polskich największą szansę ma lista stanu średniego.

Nowy zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych. W dniu 5 bm. w sali Domu Ludowego w Lipnie odbyło się walne zebranie członków Koła Inwalidów Wojennych.

6. Przywilej króla Fryderyka Wilhelma pruskiego z dn. 12 listopada 1804 na propinację trzech karczem postarościńskich i jednej wójtowskiej.

Jako przyczynek do historii miasta Lipna podaje się poniżej ustawy odpisu dokumentu z owych czasów:

August wtory z Bożej łaski Król Polski W. X. Litewskie, Ruskie, Pruskie Mazowieckie Zmudzkie Kijowskie Wołyńskie Podolskie Podlaskie Inlandskie Smolińskie Siewierskie Czerniechowskie Dziedziczne oraz Xiążę Saskie y Elektor.

Wszem w obec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy do wiadomości donosimy niniejszym Listem naszym. Doniesiono nam przez pewnych Konsyliarzów naszych imieniem y z strony Mieszczanów Miasta naszego Imieniem „Lippy w Ziemi Dobrzyńskiej wystawionego y leżącego iako przywileie wszystkie pomienionemu Miastu służące w kościele tegoż Miasta złożone od Szwedów zabrane ani powrocone są o tym samym Manifestacją w Grodzie Bobrownickim uczyniono przed nami dowodnie wywiedziono świadczy i Suplikowano do nas, abyśmy Przywilej na fundacyą tegoż Miasta przez Władysława na ten czas Łeczyckiej y Dobrzyńskiej Ziemi Xiążęcia w Roku Tysiącnym Trzechsetnym Czerdziesiątym Dzewiątym dany a

Przewodniczył przybyły z Warszawy delegat zarządu centralnego p. Karol Zabłocki. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi w głosowaniu tajnem, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszły następujące osoby: pp. Jan Hawiar, Zygmunt Uzarowicz, Antoni Spryszyński, Józef Gutowski, Chiel Mondral i Herman Ferszt. Nowy zarząd czynności pomiędzy siebie dotychczas nie podzielił.

Po dokonaniu wyborów, na wniosek jednego z członków postanowiono prosić zarząd o poczynienie zabiegów, celem podniesienia renty inwalidzkiej.

Walne zebranie w dniu tym było wyjątkowo liczne, przybyło bowiem z powiatu około 60 członków.

* * *

Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. W dniu 12. maja w sali Domu Ludowego odbędzie się koncert na rzecz przedszkola, założonego przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Lipnie.

Na program koncertu złożą się: 1) Krótki odczyt pod tytułem „Polska Pieśń Ludowa” ilustrowany utworami muzycznymi. Odczyt ten wygłosi p. Tadeusz Mayzner z Warszawy, ceniony powszechnie skrzypek; 2) Produkcje muzyczne solowe na skrzypcach i pianinie; 3) Śpiew; 4) Balet i 5) Deklamacje.

Bilety w cenie od 5 do 1 zł. nabyć wcześniej już można u członkiń zarządu koła.

* * *

Pokrzywdzony zawiadowca stacji w Czernikowie. W nocy z dn. 28 na 29. kwietnia br. nieznanymi opryszkowicie dostali się do mieszkania zawiadowcy stacji w Czernikowie p. Józefa Lewandowskiego i po splądrowaniu mieszkania zabrali obuwie, ubranie i pościel wartości około 500 złotych.

* * *

Napad czy symulacja. W nocy z dn. 3 na 4 maja rb. na dom Kukowskiego Henryka w Liciszewach dokonano rzekomo napadu rabunkowego. Sprawcy napadu zrabowali szynkę wieprzową i około 4 kg słoniny. Czyż warto było urządzać napad? Zagadkę niewątpliwie rozwikła policja.

* * *

Kradzież karmicielki. W dniu 2. maja rb. z obory Piotra Adamsa z Trutowa skradziono krowę wartości około 400 zł. Policja jest na tropie.

potym przez Najjaśniejszego Alexandra Króla Polskiego Roku Tysiącnego Pięćsetnego Czwartego potwierdzony y odnowiony w xięgach Metryki Krolestwa znajdujący się y my także powagą naszą Krolewską approbować potwierdzić y odnowić raczyli którego to Przywileiu Najjaśniejszego Króla Alexandra iako się w Xięgach Metrycznych Krolewsta znajduje takowe iest opisane y sposób Wimię Pańskie Amen.

Na wieczną rzeczy pamiątkę wszelkie Xiążąt Dekreta lubo dawnością przyćmione przecież iezeli w ludzkim bywają używaniu zwykła ie powaga y moc Krolewska dla roziasnienia y wiadomości podania y listami swymi iako świadectwem Wiary godnym y pieczęcią Autentyczną odnawiać i wiecznemi czynić. Więc my Alexander Oznaymuemy że stanąwszy przed nami osoby swoją Szlachetny Jan Tolubowski y pokazawszy pewny Przywilej niżej wyrażony na Woytostwo Rypińskie Szlachetny Katarzyny Małzonki swojej własney, prosił abysmy go potwierdzili, approbowali y odnowili którego Przywileiu taki następnie sposób. Wimię Pańskie Amen. Ponieważ ludzkiej kondycyi siaba i upływająca bywa pamięć, gdyż czas jest chwilą odmienną rzeczy odmiennających się, potrzeba tedy koniecznie, aby wszelkie dzieci które za na-

Kradzież kasetki. Piotr Kamiński dopuścił się w dn. 1 maja rb. kradzieży kasetki z zawartością 184 zł. 64 gr., będącej własnością zarządu kolejki wąskotorowej w Lubiezu. Sprawcę kradzieży wraz z dowodem rzeczowym przekazano Sądowi Grodzkiemu w Lipnie.

Zatarg dwóch przyjacieli. Jan Zabiecki z Lipna zameldował na posterunku policji, że przyjaciel jego Stanisław Gajewski podstępem zabrał mu 3 zł. Sprawę skierowano do sądu, który zapewne zważnionych pogodzi.

Czerwony kur. W nocy dn. 2. maja rb. w folwarku Zajeziorko p. Wł. Duszyńskiego powstał groźny pożar z nieustalonej dotychczas przyczyny. Ze względu na łatwopalny materiał wszelkie środki zaradcze okazały się niedostateczne. Pożar w krótkim czasie strawił dwa stogi

zboża oraz młockarnię. Straty wynoszą około 30.000 zł. Na szczęście p. Duszyński nie należy do kategorii ludzi, którzy wyznają zasadę: „Mądry Polak po szkodzie”, bo miał zaasekurowane zboże w Towarzystwie Ubezpieczeń „Snop” na sumę 2715 dolarów, stratę więc poniesie niewielką.

Zatonięcie staruszki w Bobrownikach. W dniu 1. maja rb. na Wiśle w Bobrownikach zatoniła przystań dla parostatków, należąca do Zjednoczonego Warszawskiego Towarzystwa Transportów Żeglugi Polskiej w Warszawie.

Jak ustaliło dochodzenie przyczyną utonięcia przystani była starość.

Ludność Bobrownik, przyzwyczajona od dłuższego czasu do widoku przystani z żalem się z nią rozstała.

Z kraju.

Próba ogni sztucznych na P. W. K.

Na terenach zachodnich P. W. K. odbyła się w obecności zainteresowanych czynników próba ogni sztucznych, która wypadła nadspodziewanie dobrze. Okazuje się, że w szeregu atrakcyj „Wesołego miasteczka” nie zbraknie niczego, co jest związane z akcją przyjemnej rozrywki, a puszczanie ogni sztucznych, niezwykle efektownych, będzie dopełnieniem obszernie pomyślanego programu w tej dziedzinie.

Nadzwyczajne pociągi z Pomorza na P. W. K.

Na czas trwania P. W. K. Ministerstwo Komunikacji uruchamia trzy nadzwyczajne pociągi z Pomorza do Poznania i dwa z Poznania na Pomorze a mianowicie.

	odjazd	przyjazd
1) Gdańsk — Poznań:	22 m. 35	5 m. 45
2) Gdańsk — Poznań:	1 m. 25	8 m. 30
1) Poznań — Gdańsk	22 m. 00	5 m. 25
1) Grudziądz — Poznań:	23 m. 25	4 m. 57
1) Poznań — Grudziądz:	20 m. 35	1 m. 20

W okresie zjeżdżania wycieczek amerykańskiej na P. W. K. pomiędzy Gdańskiem i Poznaniem kursować będą dwa specjalne pociągi.

Uroczyste nabożeństwo na intencję PWK.

Na intencję Powszechnej Wystawy Krajowej jako dzieła narodowego, odbędzie się w katedrze poznańskiej w niedzielę 12. maja bm. o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo.

Mszę świętą celebrować będzie J. E. ks. kardynał, Prymas Polski Hlond, kazanie wygłosi proboszcz kapituły poznańskiej ks. prałat Adamski.

Poznań świadkiem pierwszego pogrzebu murzyna. — Nagły zgon kobiety z trupy murzyńskiej na P. W. K.

Dnia 1. maja zjechała do Poznania część trupy murzyńskiej, która w czasie PWK. osiadła na „Wesołym Miasteczku” wystawy we wzorowo urządzonej wsi murzyńskiej. Między przybyłymi znajdowała się także 30-letnia Magdalenato Cartran, matka dwóch synków, z których młodszy liczył zaledwie 6 tygodni i która w nocy z 1 na 2 maja zmarła nagle na udar serca. Zmarła, jak i reszta trupy, pochodzą z Afryki z kolonii francuskiej i są katolikami.

W ten sposób Poznań będzie świadkiem pierwszego pogrzebu człowieka czarnej rasy.

Hotel „Polonia” na wykończeniu.

Największy w Polsce hotel „Polonia” o przeszło 400 pokojach wybudowany specjalnie dla PWK., jest już na wykończeniu. W tej chwili zwozi się jeszcze meble i zakłada potrzebne instalacje. Hotel oddany zostanie do użytku gości w pierwszych dniach rozpoczęcia Wystawy.

szych odmiennych y przemiiiających dzielą się czasów dla pamiątki potomney pismami Xiegami y Swiadkow podpisami na wieczne czasy utwierdzone były. Dla tego niechże będzie wiadome terażniejszym listem co y wprzyszłe czasy potomnemu światu y komuby kolwiek czytać się listu tego dostało jawno czyniemy. Ze my Władysław z Bożey łaski Łęczyckiey y Dobrzyńskiej ziem Xiąże; zycząc wszystkiego dobrego ziemi naszej Dobrzyńskiej, abyśmy iak naydostoinieyszemi iey wolności pozytkami iak naybardziej się mile cieszyli, za doskonałą zdrową Synatorow naszych radą Mężowi wielkiey pociwosci y dziwną cnot ozdoba obyczaiow oraz naywybornieyszich dzielnością słynącemu Mikołaiowi Rudnikowi nazwanemu; którego wierne zasługi nam samym świadczone y ieszcze na potom nieustaiące nadgradzaiące, dobroczynności dobroczynnością zabiegaiące Miasto nasze Lippę pospolicie nazwane dwadzieścia cześć włok wolnych maiące pozwoliliśmy y nadaliliśmy prawem pospolitym Pruskim albo raczy Chelmińskim trzymać y sprawować, pozwalaiąc temu Miastu y wszystkim w nim mieszkaiącym przez lat dwanaście zupełney wszela-

kicy zażywać wolności według wszystkiego zwyczaiu y porządku Miasta prawa naszego Rypina pozwalaiąc wiecznemi czasy wszystkim w Mieście naszym Lippą nazwanym mieszkaiącym wszystkich y kaźdych zosobna praw Ruskich albo raczey Chelmińskich w Sądach zapłatach składkach, wybieraniach y w iakich kolwiek zwyczajach pospolitych albo osobliwych iakiebykolwiek się znajdowały y nazywały.

To Prawo Pruskie albo raczey Chelmińskie terażniejszym kazaliśmy wyrazić listem, zwłaszcza iakim Prawem Mieszczanie nasi Rypińscy rządzą się względem zaś lokacyi Miasta naszego Lippy wyżej mianowanego pomieniony Mikołay Rudnik Wuytostwo tegoż Miasta Dziedziczne z Dwunastą włokami wolnymi y z trzecim groszem od Sądów należącym tak w wielkich iako i małych sprawach y ze wszystkich krzywd albo występkow iakim kolwiek sposobem popełnionych któreby się tylko w Mieście samym stały.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ceny i rodzaje biletu wstępu na PWK.

Uregulowano już kwestję cen i rodzajów kart wejściowych na PWK.

Bilety będą zasadniczo dwojakiego rodzaju: jednorazowe i wielorazowe. Poza tem przewiduje się bilety ulgowe.

Bilet jednorazowy, zwykły, uprawniający do jednorazowego wstępu na teren wystawowy kosztować będzie 4 zł. Stempel na bilecie oznacza dzień, w którym bilet uprawnia do wstępu na PWK.

Ceny biletów wielorazowych ustalono w ten sposób, że bloczek obejmujący 7 biletów wstępu ważnych na 7 dni kosztować będzie 15 zł.; legitymacja miesięczna (z fotografią) — 20 zł.; legitymacja stała (na czas trwania PWK.) — 50 zł.; Cena każdej dalszej legitymacji dla członków rodzin wynosi 40 zł.

Bilety ulgowe uprawniające do jednorazowego wstępu, przyznaje się: rodzinom, składającym się co najmniej z 5 osób (opłata wynosi 2 zł. od osoby); studentom, szeregowym, podoficerom, robotnikom, służbie (od osoby 2 zł.); uczestnikom wycieczek, składającym się co najmniej z 25 osób (od osoby 2 zł.); uczestnikom, zgłoszonych wycieczek studenckich, szkolnych, robotniczych i wojskowych (szeregowcy i podoficerowie), składającym się więcej niż 50 osób, a zwiedzającym Wystawę w czasie uprzednio uzgodnionym z dyrekcją PWK. (od osoby 1 zł.); dzieciom poniżej lat 14-tu w towarzystwie rodziców lub przelożonych (po 1 zł.); dzieciom biorącym udział w wycieczkach szkolnych (za bilety, zakupione zgóry na trzyrazowe wejście: 2 zł.). — Bilet wstępu na wystawę po godz. 6 kosztuje 0.50 zł. Dzieciom w towarzystwie rodziców lub przelożonych po godz. 6-tej (0.30 zł.). — Dzieci poniżej lat 5 w towarzystwie rodziców lub przelożonych nie opłacają wstępu.

Osobne wstępne pobiera się za wejście do pawilonu Lwiewictwa, Pałacu sztuki i Palmiarni (po 1 zł., młodzież 0.50 zł.). — Posiadanie legitymacji stałej uwalnia od uiszczenia wymienionych opłat dodatkowych.

Dyrekcja PWK. zastrzega sobie prawo poczynienia wszelkiego rodzaju zmian w powyższym regulaminie.

O odbyło się otwarcie w Skierniewicach oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej. Do zarządu wybrani: pp. P. Staszewski jako prezes, S. Zatorski — sekretarz i członkowie zarządu.

Otwarcie oddziału Ligi wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa. O powyższem świadczy gremjalne zapisywanie na członków Ligi. — Ogólna liczba członków wynosi zgórą 400.

Na pograniczu polsko — litewskim władze bezpieczeństwa zaarrestowały kilku podejrzanych osobników. Podczas rewizji osobistej znaleziono notatki stwierdzające, że są to szpiedzy ościennego państwa.

Ze świata.

Wielką sensację w sowieckich kołach spowodowało opuszczenie Kremla przez dyktatora Rosji partji komunistycznej Stalina. Z pałacu kremlowskiego przeniósł się Stalin do majątku Gorki w okolicach Moskwy. W majątku tym otoczony jest Stalin specjalną strażą czekistów.

Katastrofalna klęska kredytowa i finansowa w Niemczech spowodowana manewrami Schachta i rządu Rzeszy przybiera coraz większe rozmiary.

Wszyscy kapitaliści francuscy mający swe kapitały w Niemczech lub udzielający Niemcom kredytu, wycofali swe pieniądze z Rzeszy.

Wzmagający się nieustannie opór przeciwko nakazom Sowietów przybrał na Kaukazie rozmiary powsta-

nia. Ośrodkiem ruchu przeciwko Sowietom jest miasto Stawrapol. Powstańcy opanowali to miasto i zdobyli znaczne składy broni i amunicji. Oddział armji czerwonej, przebywający w Stawropolu, przeszedł na stronę powstańców.

Drugim ogniskiem buntu jest Kuban, gdzie ukazał się silny oddział kozaków kubańskich, który dokonał już licznych napadów na urzędy Sowietów.

W Opolu nacjonałiści niemieccy pobili zespół opery katowickiej. W sali teatru z galerji rzucali cuchnące bomby. Przed teatrem tłum nacjonałistów wzrastał coraz bardziej, przedstawienie „Halki” dobiegało końca, lecz na wychodzącą publiczność rzucił się tłum nacjonałistów, krzyząc i bijąc; nie oszczędzono nawet kobiet.

Przed dworcem stały Niemcy, które zapełniły przejście na peron. Przechodzący zespół polskiej opery zaczęto lżyć, pluć, bić pięściami i laskami oraz kopać, dopiero kolejarze rzucili się na pomoc i zastaniali Polaków. Na peronie okazało się, że cały zespół był pobity, członek orkiestry Huberman odniósł złamanie kości ramiennej.

Z Egiptu donoszą, że rząd egipski wydalil z granic państwa przedstawiciela handlu zagranicznego Sowietów pod zarzutem uprawiania agitacji wywrotowej.

Donoszą z Waszyngtonu, że usiłowania senatora Borah celem uzyskania uznania Sowietów de jure przez Stany Zjednoczone.

Sekretarz stanu Stimson w piśmie do wiceprzewodniczącego związków zawodowych M. Volla stwierdził, że rząd amerykański niema zamiaru zmieniać swej polityki w stosunku do Sowietów.



Gromy rzuca z oczu wkrag,
Bije stale w ruchu gong,
A gdy siedzi przy swem biurku —
Nie wchodzi w swoim doń... tużurku,
Bo cię woźny wnet rozbierze.
Choć tak groźny — w równej mierze,
W sercu dobroć ma do ludzi
I społeczną pracę budzi.
Miły, dobry — każdy przyzna —
Jest tłuściutki ten mężczyzna.

@ DZIAŁ URZĘDOWY @

Poz. 63.

Przewodniczący
Lipnowskiego Wydziału Powiatowego.
L. VI—5/2.

Lipno, dnia 7 maja 1929 r.
Do Magistratów i Urzędów Gminnych
pow. Lipnowskiego.

**Przedmiot: Powszechne szczepienie świń
na różycę.**

Niniejszem podaję do wiadomości, że z dniem 1 maja 1929 r. zaangażowani zostali dla przeprowadzenia akcji szczepień przeciw-różycowych trzej studenci Medycyny Weterynaryjnej:

1. P. Witold Radomski,
2. „ Zygmunł Zgorzelski,
3. „ Bennon Pavel.

Polecam PP. Burmistrzom i Wójtom gmin ogłosić o powyższem ludności, aby jaknajrychlej zgłaszała całemi Sołectwami lub Kółkami Rolniczymi swoją trzodę do szczepienia.

Wyżej wymienionym studentom wydane zostało przez Wydział Powiatowy zaświadczenie, upoważniające ich do dokonywania szczepień oraz pobierania opłat w wysokości następującej: 1. za duże sztuki po 2 zł, 2. mniejsze sztuki po 1 zł 80 gr, 3. średnie sztuki po 1 zł 50 gr, 4. mniejsze warchlaki po 1 zł 20 gr, 5. prosiaki po 60 gr. Na wnoszone opłaty wydawane będzie każdorazowo pokwitowanie.

Jednocześnie polecam Panom Burmistrzom i Wójtom gmin, w razie zgłoszenia się do Urzędu wymienionego studenta, stwierdzić w okazanem zaświadczeniu jego bytność w gminie. To samo również dotyczy i Sołtysów, którzy obowiązani są również do stwierdzenia bytności w obrębie wsi. Dlatego należy niezwłocznie zawiadomić wszystkich Sołtysów o powyższem.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

Starosta:
K r z y ż a n o w s k i.

Poz. 64.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
Sejmiku Lipnowskiego
L. VI-I.

Lipno, dnia 2 maja 1929 r.
Do Magistratów i Urzędów gminnych
powiatu Lipnowskiego.

Zasada: Dz. Ust. Nr. 77 dn. 2. IX. 27 r. Poz. 673.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 29 r. wszelka padlina powinna być niezwłocznie i nieszkodliwie usunięta i zniszczona, aby nie była przyczyną roznoszenia zarazy. Przeto polecam P. P. Burmistrzom miast i Wójtom gmin, aby zastosowali się do powyższego rozporządzenia i każdorazowo meldowali do odpowiedniego Urzędu gminnego o każdej chorobie i śmierci zwierzęcia; zdzieranie skór i zakopywanie padliny na własną rękę jest surowo w myśl tegoż rozporządzenia wzbronione pod karą grzywny i aresztu. Dla wykonywania tego proceduru są ustanowione specjalne rakarnie.

Wskutek tego dziele powiat na następujące rejony:

- I. miasto Lipno, gm. Jastrzębie i gm. Kokock,
- II. gm. i os. Kikół i gm. Osówka,
- III. gm. Mazowsze i gm. Nowogród,
- IV. gm. Obrowo gm. Dobrzejewice i os. Lubicz,
- V. gm. i os. Bobrowniki i gm. Szpetal,
- VI. gm. Oleszno gm. Czarne i gm. Tłuchowo,
- VII. miasto Dobrzyń n/W. i gm. Halin,
- VIII. gm. i os. Skępe i gm. Ligowo.

Załączając przesłany przez Pana Wojewodę regulamin dla rakarni i rakarzy, polecam wszystkim miastom i urzędom gmin zawrzeć na podstawie tego regulaminu zbiorową umowę poszczególnymi rejonami i taką przedstawić mnie do zatwierdzenia.

W umowie z czyszcicielami polecam uwzględnić oprócz punktów załączonego regulaminu, następujące punkty:

1. Czystyciele obowiązani są założyć i ściśle prowadzić książkę kontroli padłych i zabitych zwierząt (według wzoru załączonego).
2. Utrzymywać ścisły kontakt z gminą, aby na każde zapotrzebowanie mogli być wezwani (telefon lub stójka).
3. Zobowiązać czyszcicieli być na każdym jarmarku do pomocy powiatowemu Lekarzowi Weterynaryjnemu przy dokonywaniu nadzoru.
4. Skóry zdejmowane przez czyszcicieli powinny być plombowane plombownicami firmy danej rakarni.

Wykonanie powyższego zarządzenia polecam donieść do dnia 1. VI. 29 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

w z. K a w c z y ń s k i.

REGULAMIN

o zakładaniu i utrzymaniu rakarni i czyszcicieli gminnych.

W celu zabezpieczenia od szerszenia się chorób zaraźliwych zwierzęcych, oraz ze względu sanitarnych, zwłoki zwierzęce oraz wszelka padlina winny być w nieszkodliwy sposób usuwane lub, w miarę możliwości przerabiane.

Stanowczo zabrania się zwłoki zwierząt oraz wszelką padlinę wrzucać do wód bierzących i pozostawiać na powierzchni ziemi.

I. W tym celu w każdym mieście, osadzie lub bardziej zaludnionem osiedlu, — winny być urządzone grzebowniska, rakarnie. Dla tych zakładów należy wyznaczyć odpowiednie place, o ile można wysoko położone, dostatecznie izolowane od pastwisk, dróg publ. i przegonów dla zwierząt, w znacznem oddaleniu od domostw ludzkich i zdala od rzek, jezior i wozów.

Nie należy urządzać grzebownisk i rakarni w miejscach nisko położonych, błotnistych, o wysokim poziomie wody zaskórnej i w bliskości wód.

Grzebowniska i rakarnie winny być ogrodzone: okopane głębokim rowem i ponad rowem zadrzewione.

Uwaga! Należy dążyć do urządzania w większych miastach, zamiast grzebownisk i rakarni, za-

Poz. 65.

Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VIII.

Sztab.

L. dz. 958/Og.

Toruń, dnia 24 kwietnia 1929 r.

Obwieszczenie

o powołaniu oficerów rezerwy, podchorążych rezerwy i kandydatów na oficerów rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1929.

I.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 18 kwietnia 1929 r. wydanego na mocy art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ustaw R. P. nr. 46/28 poz. 458) zostają powołani w roku bieżącym oficerowie rez., podchor. rez. i kandydaci na oficerów rez. na 6-cio względnie 8-mio tygodniowe ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej w korpusach oficerów: piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, aeronautyki, inżynierji i saperów, łączności, samochodowych, żandarmerji, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko lekarze i aptekarze) i weterynaryjnych następujących roczników:

A. Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia.

1. Oficerowie rezerwy.

a) ci z roczników 1902—1892, którzy będąc powołani w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowego ćwiczenia (roczniki już powoływane, jednak dla tych oficerów będą to pierwsze względnie drugie ćwiczenia wojskowe);

b) rocznika 1903 (rocznik powołany po raz pierwszy);

c) roczników 1902, 1901, 1898 i 1893 (roczniki powołane po raz drugi);

d) rocznika 1895 (rocznik powołany po raz trzeci);

e) wszyscy od 1. I. 1928 do 1. I. 1929 nowomianowani podporucznicy rezerwy (na podstawie Dz. Rozk. M. S. Wojsk nr. 23/25), oraz nowoprzyjęci do W. P. oficerowie rezerwy z b. armij zaborczych (Dz. Pers. nr. 9/28. — roczników 1903-1893);

f) wszyscy podporucznicy rezerwy — absolwenci szkół podchorążych rezerwy wymianowani w ciągu roku 1928.

2. Podchorążowie rezerwy.

Wszyscy podchorążowie rezerwy, którzy ukończyli skróconą służbę wojskową w roku 1927 (t. j. w r. 1927 ukończyli szkoły podchorążych rezerwy), oraz ci z lat poprzednich, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych dla dopełnienia warunków nominacji na podporucznika rezerwy.

Nadto w lotnictwie i balonach także i ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1928.

B. Na 8-mio tygodniowe ćwiczenia.

Kandydaci na oficerów rezerwy.

Wszyscy kandydaci na oficerów rezerwy mający być przemianowanymi na podporuczników rezerwy.

II.

Ćwiczenia odbędą się w terminach:

1. Oficerów rez. roczn. 1902—1892, którzy nie odbyli ćwiczeń w latach ubiegłych, należących do korpusów ofic.:

piechoty, artylerji, lotnictwa, balonów, sap. kol., łączności i żand. od 3 6 do 14 7 29 r.

czołgów, saperów i samochodów od 10 6 do 21 7 29 r.

kawalerji od 1 7 do 11 8 29 r.

2. Ofic. rez. roczn. 1903, 1902, 1901, 1898, 1895, 1893, należących do korpusów ofic.: piechoty, kawal., artylerji, lotnictwa, balonów, sap., kol., łączności i żandarmerji od 3 6 do 14 7 29 r.

piechoty (c. k. m.), kawalerji (c. k. m.), czołgów i samochodów od 10 6 do 21 7 29 r.

kawalerji (II-gi turnus), uzbrojenia od 1 7 do 11 8 29 r.

piechoty (c. k. m.), kawalerji (c. k. m.) — II-gi turnus od 1 8 do 11 9 29 r.

piechoty, kawalerji, artylerji, łączność (tylko roczn. 1895), saperów, saperów kol., weterynarij od 5 8 do 15 9 29 r.

artylerji (powołani do Szkół Strzel. Art.) od 16 9 do 27 10 29 r.

piechoty (c. k. m.) kawalerji (c. k. m.) — III-ci turnus od 20 9 do 11 11 29 r.

3. Nowomianowanych podpor. rez. nieposiadających ukończonych kursów szkół podchor. rez. i nowoprzyjęci do W. P. oficerowie rez. z byłych armij zaborczych roczn. 1903—1893 należących do korpusów ofic.:

piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, balonów, saperów, saperów kolejowych, żandarmerji i łączności: od 3 6 do 14 7 29 r.

samochoy od 10 6 do 21 7 29 r.

weterynarij od 5 8 do 15 9 29 r.

4. Nowomianowanych podpor. rez. absolwentów szkół podchor. rez. lub 8-mio tygodniowycy skróconych kursów podchor. rez., należących do korpusów ofic.:

artylerji, lotnictwa, balonów, saperów kolejowych, łączności od 3 6 do 14 7 29 r.

kawalerji od 1 7 do 11 8 29 r.

piechoty i saperów od 5 8 do 15 9 29 r.

5. Podchor. rez., którzy ukończyli skróconą służbę czynną i ukończyli szkoły podchorążych rez. w latach 1927, 1928 i wcześniej, należących do korpusów osobowych:

artylerji, balonów, saperów, saperów kolejowych od 3 6 do 13 7 29 r.

kawalerji od 1 7 do 10 8 29 r.

piech., łączności i lotnict. od 5 8 do 14 9 29 r.

6. Kandydatów na podporuczników rezerwy — wszyscy w terminie od 1 7 do 24 8 29 r.

7. Oficerów korpusu sanitarn. w turnusach w okresie od 24 4 do końca r. b.

III.

Zwolnieni od ćwiczeń w bieżącym roku:

a) przebywający zagranicą na podstawie zezwolenia władz udzielonego przed niniejszym ogłoszeniem:

b) pełniący służbę w Policji Państwowej i policji Województwa Śląskiego.

c) stypendyści wojskowych stypendjów do czasu całkowitego ukończenia przez nich studjów;

d) ponadto, na podstawie zaświadczeń i wniosków właściwych dyrekcji kolejowych, kandydaci kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej i taryfowo-handlowej przy dyrekcjach kolejowych w Warszawie, Lwowie i Gdańsku.

IV.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym, otrzymają imienną kartę powołania, z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy, uprawniający do jazdy koleją tylko łącznie z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać w tej formacji, do której dany oficer został wyznaczony dla odbycia ćwiczeń.

V.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy na dwa tygodnie przed terminem wyznaczonym dla ich rodzaju broni nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie do właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

VI.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy z bardzo ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, oraz ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcia ćwiczeń do okresu późniejszego niż ten jaki im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i udokumentowane prośby do d-ców formacji macierzystych najpóźniej na 3 tygodnie przed wyznaczonym im terminem stawienia się według pkt. II. Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą.

Do próśb tych **nie należy dołączać karty z owołania**. Wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym. W tym wypadku należy dołączyć kartę powołania do podania z odpowiednim zaświadczeniem lekarskim, potwierdzonym przez lekarza powiatowego.

Jeżeli powołany na ćwiczenia, na skutek wniesionej prośby o przesunięcie stawienia się, nie otrzyma odroczenia przed terminem stawienia się, oznaczonym w karcie powołania — winien się **bezwzględnie** zgłosić do oddziału w terminie wymienionym w karcie powołania.

VII.

Władze państwowe, samorządowe i instytucje pracujące dla wojska, mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawienia się, wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby absolutnie nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

Wnioski o przesunięcie terminu stawienia się winny wpłynąć do właściwych D. O. K. co najmniej na trzy tygodnie przed terminem wyznaczonym w pkt. II. Wnioski zgłoszone w terminie późniejszym rozpatrywane nie będą.

VIII.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym (wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy nie otrzymali dodatku na wyekwipowanie, oraz podchorążowie rezerwy).

IX.

Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia względnie uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony

w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym **podlegają karom, przewidzianym w rozdziale XVI. „Postanowienia karne“** tejże ustawy.

Dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII.

(—) Stefan Pasławski,
generał brygady.

OGŁOSZENIA.

*Pranie bielizny sprawia gospodyni
nie mało trudności.*

*Kup maszynkę do prania „Marysia“
a oszczędzisz dużo czasu, trudu
i pieniędzy!*



Nie drze bielizny!

Oszczędza połowę
mydła i opał!

Warunki
dogodne!

Tow. Handl. - Przemysł. dawn. C. B. Dietrich i Syn z o. p.

Szeroka 35.

TORUN

Szeroka 35.

Antoni Bautembach

rocz. 1903, zamieszkały w kol. Aleksandrowo, **zgubił książeczkę wojskową**, wydaną przez P. K. U. Włocławek. 3 A 74

Izrael Icek Klajman

z Lipna, rocznik 1896, **zgubił książeczkę wojskową** wydaną przez P. K. U. Lubicz w 1922r. 2 A 75.

Chaim Gąska

z Lipna, rocz. 1910 **zgubił zaświadczenie** o zarejestrowaniu rocznika 1910 wydane przez Mag. m. Lipna. 4 A 72



Oprawy książek
wszelkiego rodzaju
Introligatorka
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4

Adolf Rejnholz

z Kuźnik gm. Mazowsze rocz. 1890 zgłosił o **kradzieży książeczki wojskowej** wydanej przez P. K. U. Lipno. 4 A 71

Antoni Kielkowski

rocz. 1902 z Grodzienia, gminy Kikół, **zgubił książeczkę wojskową**, wydaną przez P. K. U. Włocławek. 3 A 73

Niniejszem zawiadamiamy, iż Ogólne Zebranie członków Spółdzielni „Rolnik“, mające się odbyć w dniu **19 maja** rb. odbędzie się w dniu **26 maja** rb. A77.
„Rolnik“ Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Lipnie.